Nro. 105.

DZIENNIK
PATRYOTYCZNYCH POLITYKOW W LWOWIE.

Dnia 9go Maia 1796.

Gazety.

ANGLIA.

Z Londynu dnia 12. *Kwietnia.*

Kilka bogatych domów znowu tu zbankrutowało, i lękać się należy, aby nie pociągneli więcey za sobą bankructw.

Temi dniami Pan *Burke* znaydował się w pewnym domu na obiedzie, gdzie przez czas nieiaki od przyiaciela swego nie był postrzeżonym. Nakoniec słysząc

iego imię, zbliżył się przyiaciel, i rzekł: przepraszam, żem WaćPana niepoznał; albowiem tey nocy z taką pilnością czytałem dzieło iego, *Pamphlet*, żem bez mała nie oślepł. To słysząc gospodarz domu, rzekł: Otoż WaćPan widzisz iaki skutek maią iego pisma. Zamiast oświecania, ślepią naywiększych iego przyiaciół.

Niedostatek gotowych pieniędzy tak tu iest wielki, iż lękać się należy, aby nie ściągnął okropnych skutków. Admirał *Cornwallis* uznany został za niewinnego; ato, iak dodaie Dwór, dla przyczyn iemu wiadomych. O buncie na Eskadrze *Richerego w Cadix*, wiele baśni rozsiano w Londynie. Do Indyi wschodnich wyprawiono znowu wiele woyska. Rząd Angielski krząta się mocno, aby przed ukończeniem woyny mógł sobie zabespieczyć takie korzyści, które iemu tylko samemu mogą bydź użyteczne. Z Flotty Jamaiki od 43. okrętów, powróciło tylko 20. do portów Angielskich, 7. zabrali Francuzi, a o reszcie nikt nie wie. Gibraltar Rząd nasz każe iak naysilniey forsitykować, albowiem Hiszpanie coraz powiększ[...]ą obóz swóy

w bli-

w bliſkości, i ſypią linie z potężnemi bateryami X. *York* ſpadł niebeſpiecznie temi dniami z konia; ale przecie ſię nie zabił. Admirał *Pringle*, który ſzukał na północnym morzu Eſkadry Hollenderſkiey przybył do Londynu, i doniółł, że nie mógł nigdzie wziąść śladu Hollendrów, i nie wiedział, gdzie ſię podzieli. Zapewne poſzli do Indyi Wſchodnich.

Warunki do pokoiu, iakie dwòr naſz podać miał Francyi, ſą naſtępuiące: aby Anglii uſtąpiono Przylądek Dobrey Nadziei, Trincomale, Martynikę i St. Lucia; aby Hiſzpania powróciła do St. Domingo, Auſtrya do Belgii, a Hollandya uznana bydź miała za Rzeczpoſpolitą udzielną, ſkoro by X. Oranii powrócone zoſtały dobra dziedziczne w tym kraiu. I tu Anglia ſama tylko chce korzyſtać, a Auſtrya zoſtać ſię ma przy dawnych ſwych kraiach.

Przez nagły upadek kreditu papierów kraiowych, ieden ſzczegulnie dom ſtracił bliſko 100,000. funt; ſzter.

Fregatta Francuſka przeiąwſzy okręt Portugalſki z Brazylii do Azyi płynący pod brzegami Afryki, zabrała z niego 120,000. luidorów. Zagwoździwſzy ar-

ma-

maty, puściła Portugalczyków z okrętem na wolność.

Na ostatnich Sessyach Parlament zatrudniał się nałożeniem taxy na psy. Ten podatek, jak zaczęto rachować, może przynieść rocznie do skarbu 125,000. funt: szter:, a żywności za million ieden strawią pieski. Wniosek ten przyięty, i bogaci za głowę psa płacić maią 3., ubożsi zaś 1. *Szilling.*

W pismach publicznych wiele się zaraz okazało satyr na ten podatek, i nazywaią psow sprzymierzonemi Anglii w woynie przeciw Francuzom, ponieważ dla tey, tysiące psów śmierć połknąć będzie musiało.

SZWECYA.

Z Sztokholmu dnia 15. *Kwietnia.*

Przygotowania do woyny, i uzbraiania sił tak lądowych, iako i morskich po całym kraiu naszym, z naywiększym idą zapałem. Codziennie pracuie wiele set ludzi około galer Eskadrowych, i batów kanonierskich w porcie tuteyszym, i iest

i ieſt nadzieia, że za mieſząc wſzyſtkie te ſtatki wyidą pod żagle. Twierdzą, że Xiąże Reient uda ſię oſobiście do Carlſkrony, końcem opatrzenia wielkiey Flotty, około urządzenia ktòrey z potęgą tam pracuią. Wśrzód okoliczności tych, gdzie Szwecya zagrożona ieſt woyną, nie małe to dla niey ſzczęście, iż w oſobie Reienta poſiada męża wydoſkonalonego doświadczeniem w ſztuce tak woienney, iako też żeglowney.

Skarb kraiowy uchwalił na popieranie woyny naſtępuiącey 60. baryłek złota. Woyſka Szwedzkie odebrały iuż roſkaz maſzerowania do Finlandyi; wſzyſtko ieſt w gwałtownym poruſzeniu.

Gazety Sztokholmſkie zawieraią w ſobie, co naſtępuie: „Zaſtanowić to powinno każdego, że liſty z Włoch piſane w mieſiącu Lutym, przepowiedały nam woynę z ſąſiadami na ten właśnie czas, w ktòrym ſię teraz ta ziawia. W ten moment dowiaduiemy ſię, że armie Finlandzkie ciągną na granice, i Szwedzkie rozpoczęły iuż marſz ſwóy w te ſtrony. Niektòre tylko Reimenta przeznaczone do pracowania około wyporządzania Flotty, ſtoią na ſwym mieyſcu. Gdyby do tego

przyiść

przyiść miało, mówi daley taż Gazeta, iżby nas po nieprzyiacielſku napadniono, pod ów czas hasło iednoſtayne: „ Daley! do obrony naſzego Kròla, naſzey Oyczyzny, naſzey wolności i niepodległości „ rozległoby ſię od rynku Stolicy, aż do nayodległeyſzych okolic, i ſkał nieurodzaynych naſzego kraiu. I ktòżby śmiał zatulic ſwe uſzy na głos ten, widząc, iż młody i ukochany Król ſtawa na czele obrońców Oyczyzny!

Z Finlandyi donoſzą, że między ludem tamteyſzem taki panuie zapał do bronienia Oyczyzny, iż gdyby potrzeba wyciągała, zoſtawiwſzy ſtarców i żony, każdy wyſzedłby w pole. Pod czas iarmarku w miaſteczku pewnym Finlandyi, gdy ſię rozeſzła ta nowina, że Roſſya gotuie ſię do woyny przeciw Szwecyi, chłopi tey okolicy oświadczyli zaraz, iż Rządowi ofiaruią 700 koni, i ſami rzuciwſzy domy i familie, póydą bronić granic od napaści. Jenerał *Wrede* wyiechał iuż ztąd do Finlandyi.

Baron *Engeſtröm*, który od Dworu Wiedeńſkiego w harakterze miniſtra Pełnomocnego przyiętym nie był, i bawi teraz w Ratisbonie, odebrał pozwolenie od

od Dworu ſwego, przez czas nie zamierzony zabawienia, gdzie mu ſię będzie podobało.

NIEMCY.

Od Renu dnia 16. Kwietnia.

W *Rigels* armia Xiążęcia *Kondego* ſprawiła dnia 7. t. m. wielkie exekwie za *Stoffleta*. Hr. Prowancyi w liście piſanym do wyż rzeczonego Xiążęcia, zalecił aby, ponieważ ſam w Veronie nie może wypełnić tey oſtatniey uſługi ſwemu Jenerałowi, który poſtradał życia w Wende, woyſka iego wyręczyły go w obozie ſwoim: „ Niechay odgłos żałości i ſzacunku, mówi w ſwym liście Hrabia, rozlegnie ſię od brzegów Renu, aż do brzegów Loiry, gdzie waleczni royaliliści opłakuią ſtratę ſwego Szefa. To okaże światu całemu, że dobrzy Francuzi iedną maią duſzę, i iedne ſerce. „

Pan *Bartelemy* podał imieniem Direktoriatu notę Rządowi Bazyleyſkiemu, w którey wyrażono: że ponieważ dowiedziała ſię Rzeczpoſpolita Francuſka o powtórnym planie Xiążęcia Kondego, któ-

który przez kraie Szwaycarſkie przebrać ſię chce do territorium Francuſkiego, i gdy obywatele Szwaycaryi ſprzyiaią takowemu planowi, na co ſą dowody pewne; dla tego Direktoryat żąda wyraźnie, aby Kanton Bazyleyſki opatrzył należycie ſwe granice woyſkiem, gdyż w przeciwnym razie Rzeczpoſpolita będzie przymuſzona użyć takich prawideł, któreby zabeſpieczyły iey kraie od napaści, a w przypadku ſzkodliwych wydarzeń, Kanton rzeczony będzie w odpowiedzi.

Na zanieſioną ſkargę przez Pana *Bartelemy* do Maiſtratu Bazyleyſkiego przeciw Pani *Rippel*, która dom ſwóy poświęciła na kuźnią intryg Emigrantow, Xięży nieprzyſięgłych, i utrzymywania korreſpondencyi z takiemi w Francyi; papiery iey zapieczętowane zoſtały. Teraz Kommiſſya iak nayſurowiey roſtrząſa poſtępki tey Kobiety. Kantonów 9. i 2. miaſta w Szwaycaryi uznały iuż uroczyście Francyą za Rzplitą.